

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, WTOREK 15 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 44 (1345)

Nowy sukces przemysłu państwowego Styczniowy plan produkcji wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP.). Wszystkie działy przemysłu państwowego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny, przewidziany na styczeń br. Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego przedstawiała się w styczniu, jak następuje:

Przemysł obrabiarkowy wykonał 150 proc. przewidzianego planem liczby tokarek, 148 proc. obrabiarek do metali, 108 proc. — rewolwerówek, frezarek i innych obrabiarek specjalnych.

W dziedzinie produkcji środków transportowych wykonano 120 proc. przewidzianego planem liczby lokomotyw, 106 proc. — wagonów towarowych, 120 proc. — wagonów cystern i 144 proc. — rowarów.

Maszyn rolniczych i młynskich wykonano ok. 89 tys. sztuk.

Przemysł wyrobów masowych wykonał 100 proc. przewidzianego planu ilości lin stalowych i żelaznych, 125 proc. lin innego rodzaju, 111 proc. wyrobów szrubowych, 112 proc. wkrętów kolejowych oraz 106 proc. puszek do konserw.

Przemysł budowy maszyn włókienniczych wykonał styczniowy plan produkcji maszyn włókienniczych w 137 proc., plan produkcji krosien w 103 proc. oraz plan produkcji części zamiennych — w 107 proc. Rozpoczęto seryjną produkcję maszyn do szycia dla zakładów konfekcyjnych, w 100 proc. wykonano plan produkcji maszyn dla przemysłu węglowego.

Państwowy przemysł konserwowy wykonał plan styczniowy w 101,2 proc.

Na pierwsze miejsce wysuwała się branża mięsna, która wykonała 107 proc. planu, następnie miejsce zajęła branża owocowo-warzywnicza, której plan wykonany został w 103,5 proc.

Przemysł naftowy wykonał plan produkcyjny za styczeń ze znaczną nadwyżką. W dzia-

le wydobycia ropy osiągnięto 105 proc. przewidzianego planu, w produkcji gazolinowej surowej — 125 proc., gazolin stabilizowanej — 116 proc., gazu płynnego — 115 proc., benzyny — 110 proc., nafty — 175 proc., olejów smarowych — 133 proc., asfaltu — 126 proc., koksu — 123 proc., parafiny — 117 proc., oraz smarów stałych — 140 proc. Plan wierceń naftowych firma „Kopalnictwo Naftowe” wykonała w 103 proc., firma zaś „Wiercenia Poszukiwawcze” w 114 proc.

Przemysł włókienniczy również poważnie przekroczył planowaną produkcję. Plan produkcji przędzy bawełnianej wykonany został w 102 proc. W produkcji tkanin bawełnianej

osiągnięto 110 proc. planu, produkując 29.711 tys. m. W tym samym czasie wytworzono 2.582 tony przędzy wełnianej, co stanowi przekroczenie planu o 5 proc. Tkanin wełnianych wyprodukowano 3.370 tys. m. Ponadto wyprodukowano 2.527 tys. m. tkanin lnianych, 480 tys. m. tkanin jutowych, 1.424 tys. m. tkanin zastępczych, ponad trzy miliony metrów tkanin jedwabnych.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczony im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Z frontu w Chinach

Rozruchy w Tsing-Tao

Ludność pragnie oddać port wojskom ludowym

NOWY JORK (PAP.). — Korespondenci amerykańscy donoszą, że władze kuomintangowskie przyspieszyły ewakuację Tsing-Tao z powodu wrogiej postawy ludności, która domaga się oddania portu oddziałom demokratycznym, znajdującym się w odległości kilkunastu kilometrów od miasta.

W Tsing-Tao odbyły się

wielkie manifestacje ludności, która protestowała przeciwko polityce aprowizacyjnej władz kuomintangowskich. Należy zaznaczyć, że w Tsing-Tao znajduje się kilka jednostek amerykańskiej floty.

Dzięki pomocy ZSRR wzrósł dobrobyt w Mongolskiej Republice Ludowej

MOSKWA (PAP.). Jak podaje Agencja TASS, w Ulan Batorze rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej.

Na porządku dziennym sesji znajduje się sprawozdanie rządu republiki ze swej działalności, sprawa dalszej demokratyzacji systemu wyborczego w republice oraz wybory prezydium Zgromadzenia.

Na pierwszym posiedzeniu sesja wysłuchała referatu marszałka Czobjašana o działalności rządu. Marszałek Czobjašan scharakteryzował szczerze sytuację międzynarodową i wewnętrzna Mongolskiej Republiki Ludowej w ciągu ostatnich 9 lat, podkreślając, iż dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego naród mongolski osiągnął wybitne sukcesy w rozwoju swej gospodarki i kultury.

„Jedność na rzecz pokoju!”

Potężna manifestacja ludu francuskiego w 15 rocznicę udaremnienia puczu faszystowskiego

PARYŻ (PAP.). Setki tysięcy mieszkańców Paryża przemarszerowały od placu Bastylli do Placu Republiki w potężnej manifestacji, zorganizowanej przez CGT wespół z Komunistyczną Partią Francji, Organizacją Bojowników Pokoju i Wolności, Jednościową Partią Socjalistyczną, Związkiem Kobiet oraz przy udziale licznych stowarzyszeń społecznych.

Manifestacja została zorganizowana dla uczczenia 15 rocznicy akcji mas pracujących Paryża, które w lutym 1934 r. zagroziły drogę do władzy zamachowcom faszystowskim.

Uczestnicy manifestacji przeszli przed trybunał, ustawioną na Placu Republiki.

Na trybunie byli obecni: MAURICE THOREZ, ANDRE MARITAIN, JACQUES DUCLOS, FRACHON, HENAFF, LE LEAP, STIBBE, FOURRIER, IVES FARGE, GEN. PETIT.

Manifestacja, która trwała blisko 3 godziny, odbyła się pod hasłem pokoju. Setki tysięcy ludzi, uczestniczących w pochodzie, skandowały niemal bez przerwy hasło: „Jedność na rzecz pokoju!”

GEN. DUBERT, ADMIRAŁ MOULEC oraz inni postępowi działacze.

Manifestacja, która trwała blisko 3 godziny, odbyła się pod hasłem pokoju. Setki tysięcy ludzi, uczestniczących w pochodzie, skandowały niemal bez przerwy hasło: „Jedność na rzecz pokoju!”

W gminie Sreńiawa, pow. Miechów, WOJ. KRAKOWSKIE odbyła się narada gospodyń wiejskich, które postanowiły m. in.:

Zwracamy się z apelem do gospodyń wiejskich całej Polski: bierzcie przykład z nas, kobiety gminy Sreńiawa. Każde gospodarstwo wiejskie niech

stanie do współzawodnictwa w akcji hodowli bydła rogatego i świni.

Apel kobiet gminy Sreńiawa podchwyciły kobiety wiejskie sąsiednich gromad Sulisławice i Przybysławice.

Na konferencji wojewódzkiej Komisji Międzypartyjnej w Poznaniu stwierdzono, że stan pogłowia trzody chlewnej w WOJ. POZNAŃSKIM w roku 1948 wynosił 813 tys. sztuk, tzn. że na każde gospodarstwo w Wielkopolsce przypadła przeciętnie trzy sztuki trzody.

Podniesienie cyfry tej do 4 sztuk umożliwi wykonanie w 100 proc. zadania zwiększenia stanu pogłowia w województwie do miliona sztuk.

Do dyspozycji rolnictwa w Wielkopolsce oddano poprzez gminne spółdzielnie — 10 tys. ton otrąb.

Na naradzie w RZESZOWIE przedstawiciele partii politycznych zapewnili, iż wszystkie o gniwa PZPR, SL i PSL wezmą jak najszerszy udział w akcji „H”.

Opracowany został kalendarz spędów oraz ustalono sieć spółdzielni, upoważnionych do skupu żywności.

W ciągu najbliższego tygodnia odbędą się w powiatach, gminach i gromadach WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO konferencje, w celu omówienia techniki kontraktacji trzody chlewnej.

Na konferencji międzypartyjnej w OLSZTYNIE w dyskusji zabierali głos 16 przedstawicieli terenu.

Stwierdzili oni m. in., że mieszkańcy poszczególnych gmin i gromad przystąpią do współzawodnictwa w hodowli zwierząt. W najbliższym czasie

rozprowadzi się wśród biedoty wiejskiej kilkadziesiąt sztuk bydła hodowlanego. Państwowe Zakłady Zoologiczne dostarczą rolnikom otrąb wysokiej jakości.

Rolnicy POW. OPOLE wezwali pow. Każde do współzawodnictwa w wykonaniu planów nakreślonych w ramach akcji „H”.

Równocześnie 22 gminy pow. opolskiego przystąpiły między sobą do współzawodnictwa na tym polu.

Pomyślnie rozwija się akcja skupu żywności w WOJ. BIAŁO-STOCKIM.

Ze spędów, które odbyły się dotychczas w POW. PIOTRKÓW TRYB przy dużym zainteresowaniu ludności wiejskiej, najlepiej udaly się spędy w Ręcznie i Wolborzu.

ZE SPORTU

Isakowa (ZSRR) mistrzynią świata w jeździe szybkiej

OSLO (Obsł. wł.). — W Kongsbergu, w pobliżu Oslo, zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji kobiecej. Pełny sukces odniosły łyżwiarki radzieckie zajmujące pierwsze miejsca.

Klasyfikacja końcowa po wszystkich konkurencjach: 1) Isakowa (ZSRR) — 212,4 pkt., 2) Holszeczynnikowa (ZSRR) — 212,89 pkt., 3) Zukowa (ZSRR) — 213,793 pkt., 4) Thorvaldsen (Norwegia) — 216,663 pkt., 5) Lesche (Finlandia) — 217,597 pkt., 6) Huttunen (Finlandia) — 218,38 pkt.

Trygve Lie wypowiada się przeciwko Paktovi Atlantykemu

NOWY JORK (PAP.). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że pakty regionalne nie mogą zastąpić systemu bezpieczeństwa światowego. Pakty regionalne mogą odegrać pozytywne znaczenie jedynie w tym wypadku, jeżeli nie kolidują z kartą ONZ.

Oświadczenie Trygve Lie znajduje się w centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej. „Ce Soir” stwierdza, że deklaracja Trygve Lie godząca w pakt atlantycki, wywołała zamieszanie w Waszyngtonie.

„Combat” podkreśla, że sekretarz generalny ONZ zajął niedwuznaczny pozycję, przestrzegając przed zawarciem paktu atlantyckiego.

„Humanite” stwierdza, że Trygve Lie, potępiając pakt atlantycki, zwrócił uwagę opinii światowej na powagę sytuacji, wytworzonej przez imperialistów amerykańskich, którzy dążą do zastąpienia karty ONZ paktem atlantyckim. Dziennik zaznacza, że redakcyjne zmiany tekstu projektu wane go paktu atlantyckiego nie zmieniają bynajmniej jego rzeczywistego charakteru. Pakt atlantycki nie przestaje bowiem być sołuszem antyradzieckim.

SED protestuje

przeciw prowokacyjnej „decyzji” parlamentu w Bonn włączenia zachodnich sektorów Berlina do Bizonii

BERLIN (PAP.). Zarząd berlińskiej organizacji Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosił odezwę, w której stanowczo protestuje przeciwko prowokacyjnej decyzji „parlamentu” w Bonn w sprawie włączenia zachodnich sektorów Berlina do separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

„Decyzja ta — głosi odezwa — jest nowym krokiem na drodze rozbicia Niemiec. Klika Neumanna, Reutersa, Landsberga i gestapowca Schwennike, wespół z quislingowcami z Bonn, postanowiła skreślić Berlin z mapy, jako stolicę i chce srowadzić go do podżeganej roli części kolonialnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Decyzja powzięta w Bonn ma na celu zlikwidowanie realizacji pokojowych propozycji Stalina.”

Zarząd berlińskiej organizacji SED wyzwa wszystkie postępowe elementy Berlina do zjednoczenia swych sił w celu przeciwdziałania akcji rozłamowców i podżegaczy wojennych oraz nie dopuszczenia do wprowadzenia w życie decyzji „parlamentu” w Bonn, która wymierzona jest w jedność i przyszłość Niemiec.

Odezwa kończy się apelem do walki o jednolity Berlin demokratyczny, jako stolicę, zjednoczonych Niemiec demokratycznych.

INFLACJA W NIEMCZECH ZACHODNIICH

BERLIN (PAP.). W ogłoszonym tu miesięcznym sprawozdaniu amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, gen. Clay stwierdza, że w Niemczech Zachodnich istnieje poważne niebezpieczeństwo inflacji.

Obieg banknotów w 3 strefach zachodnich, określony w sprawozdaniu na 6 milionów marek, przekracza znacznie wysokość obrotu w całych Niemczech w roku 1932.

Groźba inflacji, według Clay'a, powstała częściowo na skutek braku towarów na rynku zachodnio-niemieckim po przeprowadzeniu reformy walutowej.

ZATRUTE ŹRÓDŁA...

Uczniowie Goebbelsa u steru prasy Zachodnich Niemiec
(Od własnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

BERLIN — W LUTYM Rozwiązanie problemu Niemiec, który z biegiem czasu stał się również najpoważniejszym problemem powojennej współpracy międzynarodowej, będzie niemożliwe tak długo, jak długo istnieć będą w Niemczech źródła hitlerowskich wpływów, które bakteriami wrogiej, zrodzonej w laboratorium Goebbelsa pronagandy, zatruwają nastroje szerokich rzesz ludności, mobilizując je nie do pracy pokojowej, lecz do „nieuniknionej“ trzeciej wojny światowej.

Światowy obóz sił pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim niejednokrotnie już zwracał uwagę na fakt, że wbrew postanowieniom poczdamskim w Niemczech zachodnich nie uczyniono nic, poza komedią papierowej denazyfikacji, dla zlikwidowania tych źródeł. Przeciwnie, stworzono jeszcze lepsze podstawy neo-faszystowskiej propagandy przez wypuszczenie na wolność wielu osobistości, które wspomagały Hitlera i jego ministrów w ich agresji i zbrodniach.

Jeszcze w roku 1945-46 mieszkańcy Bawarii, w Hesji, Westfalii, Nadrenii oraz innych prowincjach zachodnio-niemieckich, mając przed oczami rozgrywający się w Norymberdze proces głównych zbrodniarzy wojennych, żyli w strachu przed odpowiedzialnością za zbyt czynny udział w ruchu hitlerowskim, ale nie trwało to długo. Już wkrótce bowiem po wykonaniu norymberskich wyroków fala prohitlerowskie go miłosierdzia zaczęła nagłe wzbierać w sercach anglo-amerykańskich polityków.

Gdy w wyniku tego hitlerowskiego bankierzy, hitlerowskiej fabrykanci i hitlerowskiej generałowie zaczęli jeden po drugim odzyskiwać wolność, wśród ludności Niemiec Zachodnich zaczęły krążyć pogłoski o „nowej erze“, której patronować będą dawni ludzie, jak Schacht, jak Guderian, jak Krupp oraz im podobni. Pogłoski zostały podchwyczone przez prasę, którą angielscy i amerykańscy kontrolerzy wysterowali na „kurs antywschodni“ z równoczesnym werbowaniem do politycznego dzieła nikaństwa tych wszystkich, którzy zaprawieni w szkole hitlerowskiej najbardziej się do tego celu nadawali.

Reakcyjna burżuazja niemiecka i obszarnicy - junkrzy w Bawarii, w Hesji, w Westfalii i w Nadrenii skorzystali skwapliwie z otwierających się możliwości i z taką gorliwością zaczęli wypełniać powierzone im zadania, że aż w końcu sam generał Clay zmuszony był stwierdzić „wzrost tendencji nacjonalistycznych“ i to nie tylko w prasie niemieckiej, ale i we własnym jego organie „Neue Zeitung“, gdzie za amerykańskie pieniądze pracowali najlepsi terminatorzy majstra Goebbelsa. Gdy zaczęto więc badać bliżej, skąd się wziął tak gwałtowny przypływ nacjonalizmu

w Niemczech Zachodnich okazało się, że niemal we wszystkich dziennikach i czasopiśmie, wydawanych na podstawie licencji angielskiej, amerykańskiej, a nawet francuskiej odpowiedzialne i wpływowo stanowiska zostały objęte przez propagatorów Trzeciej Rzeszy.

Dla przykładu warto przytoczyć listę kilkunastu nazwisk, ogłoszoną ostatnio przez pismo niemieckiej Rady Ludowej „Deutschland Stimme“.

Pamiętacie zapewne ilustrowane wielkie czasopismo hitlerowskie „Signal“ informujące z triumfem o wojennych sukcesach hitlerowskich wojsk?

Zastępca naczelnego redaktora tego pisma, niejaki Mösling jest dzisiaj jednym z czołowych publicystów czasopiśmie „Revue“, wydawanego w Monachium.

Autor wielu broszur, sławia

cych gospodarczy ustrój Trzeciej Rzeszy, a jednocześnie redaktor gospodarczy hitlerowskiego pisma „Deutsche Zukunft“, dr Samhaber, pracuje dziś w Hamburgu i jest redaktorem tygodnika „Sonntags-Blatt“. Autor 22 scenariuszy filmowych sławiących Hitlera i jego ustrój, von Eckhard w roku 1946 zwolniony przez Amerykanów ze stanowiska naczelnego redaktora agencji DENA ze względu na jego hitlerowską przeszłość, dziś (w zmienionych stosunkach) jest wydawcą „Weser-Kurier“ w Bremie.

Günther Kaufmann był w czasach hitlerowskich jednym z najbliższych współpracowników Reichsjugend-Führera Baldur von Schiracha oraz autorem szeregu artykułów, w których specjalnie atakował Francję i Żydów. Dziś, ten sam Kaufmann jest szarą eminencją publicystyki strefy francuskiej, gdzie prowadzi dział polityczny w piśmie dla młodzieży „Das Ufer“, wydawanym w Baden - Baden.

Redaktorem „Saarländische Volkszeitung“, która jest organem chrześcijańskiej partii ludowej jest dr Wagner. Kim był dr Wagner? — Członkiem NSDAP od roku 1933, zaś w

czasie okupowania Francji redaktorem naczelnym wydawanego przez Niemców gazdźniowego pisma „Mühlhauser Zeitung“.

Ernst von Wildegg pracuje w redakcji pisma „Quick“ i oczywiście przesiąknięty jest duchem „demokracji“. Ale ten sam pan von Wildegg znany jest Niemcom, jako komentator radia monachijskiego w czasach hitlerowskich, gdzie występował zawsze przy ogłaszaniu „uroczystych aktów“ hitlerowskiego reżimu; czynny był również jako sprawozdawca radiowy niemieckiej „Luftwaffe“ w Związku Radzieckim, w Jugosławii i we Francji.

Można byłoby cytować nazwiska te w nieskończoność, bowiem lista obejmuje tylko najwybitniejszych i najbardziej znanych dziennikarzy ustroju hitlerowskiego, nie mówiąc już o całej plejadzie „gwiazd“ pomniejszego kalibru. Wystarczy jednak i tych, których wymieniliśmy wyżej dla stwierdzenia, kto zatruwa nastroje w Niemczech Zachodnich, kto przeciwstawia się wszelkim próbom faktycznej denazyfikacji Niemiec.

Leonoid Marshak

Renegat Schummer-Szermentowski skazany na 6 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. późnym wieczorem zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, rozprawa przeciwko volksdeutschowi Eugeniuszowi Schummer - Szermentowskiemu, przedwojnemu „dziennikarzowi“ i autorowi książki p. t. „Trzecia Rzesza“.

Szermentowski zgłosił w 1943 r. swą przynależność do narodu niemieckiego i dopuścił się działania na szkodę polskiej rodziny Szczubiałów, zajmując ich sklep, przy pomocy Niemców.

Rumuńska delegacja przybyła do Bratysławy

PRAGA (PAP). Do Bratysławy przybyła z oficjalną wizytą rumuńska delegacja rządowa, która prowadziła w Pradze rokowania w sprawie czechosłowacko - rumuńskiej wymiany kulturalnej.

W Bratysławie delegacja przeprowadziła rozmowy w sprawie współpracy słowacko-rumuńskiej w zakresie szkolnictwa, teatru, muzyki i sztuki.

W toku przewodu sądowego zeznawało kilkunastu świadków. Na podstawie faktów, wykazali oni o całej rozciągłości winę Szermentowskiego.

Świadkowie red. Tabaczynski i Bida potwierdzili nie

właściwe zachowanie się Szermentowskiego w czasie okupacji.

Sąd skazał Szermentowskiego na karę 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat, oraz konfiskatę mienia.

Ustąpienie kierownika wydziału „Organizacji Państw Amerykańskich“

Nowy Jork (PAP). Podano tu do wiadomości, że w tych dniach ustąpił z zajmowanego stanowiska kierownik wydziału informacyjnego tzw. „Organizacji Państw Amerykańskich“ — Medina (Boliwia).

Medina oświadczył, iż ustąpił dlatego, że nie mógł należycie spełniać swych obowiązków, gdyż był krepowany w swej działalności.

Min. Komunikacji ZSRR w 22-piętrowym gmachu

MOSKWA (PAP). W tych dniach został zatwierdzony projekt budowy gmachu Ministerstwa Komunikacji ZSRR opracowany przez architekta Duszkina.

Gmach ten będzie miał 22 piętra.

Pogarsza się sytuacja gospodarcza USA Bezrobocie nieustannie wzrasta

Nowy Jork (PAP). W Stanach Zjednoczonych odbywa się w dalszym ciągu spadek cen i kursów akcji. Ostatnio znów obniżyły się m. in. ceny pszenicy, kukurydzy i owsa.

Prawie wszystkie akcje na giełdzie w Nowym Jorku spadły o kilka punktów.

Liczne dane wskazują również dalszy wzrost bezrobo-

Rozbudowuje się przemysł w bratniej Bułgarii

SOFIA (PAP). Rada do spraw informacji gospodarczej zorganizowała w tych dniach konferencję prasową, na której minister Sakelarov zapoznał zebranych z planami rozbudowy przemysłu bułgarskiego w pierwszej 5-letce.

Minister stwierdził, iż podczas realizacji obecnego planu 5-letniego zostaną rozbudowane wszystkie dziedziny gospodarki Bułgarii. Rozpoczęto już budowę 30 elektrowni, których łączna moc przekroczy 887 tysięcy kw.

Jednocześnie powstaje kilka zakładów, które będą produkowały sprzęt elektrotechniczny.

W liczbie przedsiębiorstw produkcyjnych znajdują się także zakłady hutnicze, zakłady budowy maszyn rolniczych, zakłady, które będą produkowały maszyny dla przemysłu budowlanego, zakłady budowy kotłów, fabryki chemiczne, fabryki papiernic-

cze, przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego i wiele innych.

W dziedzinie rolnictwa prowadzone są prace nad budową kilku wielkich zbiorników wody, które umożliwią zrasza nie ponad 1 miliona ha ziemi.

Plan przewiduje także w szerokim zakresie budownictwo mieszkaniowe i kulturalno - oświatowe zarówno na wsi, jak i w mieście.

na marginesie

Złodziej kieszonkowy czy bandyta?

Deprawowanie dzieci i młodzieży w „Hitlerjugend“ potraktowane zostało przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze jako przestępstwo, a przywódca „Hitlerjugend“ — Baldur von Schirach skazany został na więzienie. Dla wszystkich, którzy oglądali wyczynny narybku hitlerowskiego w czasie wojny było oczywiste, że hasła skrajnego nacjonalizmu i rasizmu przekształcały kilkanaście lat temu dzieci w pospolitych przestępców, w czynnych morderek.

Zdawało się więc, że nie znajdzie się po wojnie nikt, kto zapomniałby o tym faksie, kto chciałby go specjalnie osłabić. A jednak?

Nie pierwszy raz piszemy dziś o niepokojącym zjawisku tolerowania przez kapitalistów przestępców wojennych, o wybranianiu ich w sądach, o wyznaczaniu na odpowiedzialność często stanowiska. Ostatnio prasa notuje jeszcze jeden bardzo charakterystyczny dla tych nastrojów wypadek.

Przed sądem stanął Renato Ricci, były faszystowski minister, organizator Ballii, będącej odpowiedzialnym „Hitlerjugend“. Autorzy aktu oskarżenia zapomnieli jednak za co Riciego należy sądzić: za przestępstwo, o deprawowaniu młodzieży włoskiej. Dzieje się to w ten sposób, jakby ktoś sądził bandytę, który ma na sumieniu morderstwa — za kradzież kieszonkową; sędziowie wiedzą o tym, ale wolą milczeć.

Sędziowie i prokurator celowo milczeli w sprawie Riciego. Postępowali w ten sposób, mimo, że neofaszyści stają się coraz bardziej bezczelni. Nie dziwnego, że uczniowie Riciego, wychowankowie „Ballii“, wiedząc o swej bezkarności, po wyprowadzeniu zbrodniarza z sali urządzili mu owacje wznosząc okrzyki „Viva Ricci“.

Tych okrzyków dzisiaj władcy Włoch nie słyszą. Policja i bojówki będące na ich usługach interweniują dopiero wtedy, kiedy bezrobotni w swych manifestacjach wzniosą okrzyki: „Żadamy chleba“ i „Żadamy pracy“!

(p.)

W. Ażaiw

57

Daleko od Moskwy

— Możecie odejść. Jesteście wolni. — Beridze wstał. — Ale chcieliście coś powiedzieć...
— Możecie iść do Zaikinda — nalegająco powiedział Beridze. Wszak obiecałście, że przyjdziecie za chwilę, przecież on nie może na was czekać! Beridze narzucił futro, usiadł i zagłębił się w papierach. Nie rozumiejąc przyczyn jego nadzwyczajnego rozdrażnienia Kowszow przystanął na chwilę. Ale Beridze przestał go widzieć.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Dzień i wieczór siódmego listopada.

U Zaikinda siedział Grubski. Nosił nowy nieposzlakowany szary garnitur, szary pullover spod którego wyglądał żołnierz śnieżnobiały koszuł i jedwabny krawat — w ogóle cały wygląd jego był świeżość. Piersi jego zdobił order „Odznaczenia honorowego“. Zaikind również nosił wszystkie swoje ordery — Lenina, Czerwonego Sztandaru oraz Czerwonej Gwiazdy i był również ubrany w świeżość strój. Kowszowowi zrobiło się przykro, że przybył w roboczym stroju.

— Siadaj, Aleksy Mikołajewicz! — powiedział Zaikind, mocno uściśnął jego rękę i odwrócił się do Grubskiego. — Słucham was!

— Przyszedłem znów do was, jako do partyjnego kierownika. Zwracałem się już do kierownika budowy, ale niestety bez skutku. — Grubski mówił pouczająco, ważne i nawet trochę uroczyście. — Na początku postanowiłem umyć ręce. Ale sumienie obywatela zmusiło mnie znów podnieść protest przeciwko postanowieniom towarzysza Beridze. Są zbyt pochopne, są błędne i poprowadzą budowę w ślepy zaułek. Starannie obmyśliłem moje zarzuty i wyraziłem je w specjalnym raporcie skierowanym do was.

— „Jeszcze jeden raport“ — chciał powiedzieć Aleksy. — Naprawdę kierujecie to do mnie — powiedział Zaikind. — Już wam mówiłem, że jestem za postanowieniami Beridze i będę go podtrzymywać wszelkimi możliwymi sposobami.

— Jesteście w błędzie! — krzyknął Grubski i wstał. Jego ciemna twarz pociemniała jeszcze bardziej. — Błągam was — nie poddawajcie się zewnętrznym efektom i pięknym słowom, gdyż one doprowadzą budowę do niezwróconej katastrofy. Pożalujecie potem, gdy już będzie za późno.

Aleksy chciał się wtrącić, ale Zaikind powstrzymał go spojrzeniem. Partorg zrobił rękoma po twarzy ruch, jak gdyby się mył i przez chwilę milczał.

— Towarzyszu Grubski, jesteście widocznie szczerzy w swoim uporze. Ale to was nie usprawiedliwia. Chciałbym wam zadać jedno pytanie: a co jeśli Beridze ma rację? Przypuśćmy, że obecnie ja i sobie lepiej od was zdaję sprawę kto się myli chociaż nie jestem inżynierem.

— Jeżeli ja się mylę, — nie od razu odpowiedział Grubski, — to możecie mnie oddać pod sąd wojenny. I wte-

— ja wybaczę Beridzemu nawet jeżeli on napluje mi w twarz.

— Narazie zanim sprawa dojdzie do sądu sami staracie się napluć Beridzemu w twarz — nie mógł się powstrzymać Kowszow.

— Nie śpiesz się, — powstrzymał go Zaikind. — Mylicie się towarzyszu Grubski, nie zaś Beridze i nie ja. Jest bardzo źle — i to jest właśnie źle dla was, że tak długo nie możecie zrozumieć do jakiego stopnia błędna jest wasza postawa. Ponieważ zwróciście się do mnie, to obiecuję wam że skieruję wasz raport do pełnomocnika państwowego komitetu obrony lub też do sekretarza Krajowego Komitetu. Niech oni zdecydują kto z was ma rację, a kto winien. Ja zaś będę popierał projekt Beridze. Czy to was uraża?

— Polegam na was i mam nadzieję że w Rubiezańsku mnie zrozumieją we właściwy sposób, — odpowiedział Grubski. — Swoją sprawę oddałem do przejrzenia i do podpisu inżynierowi Topolewowi. On jest współautorem projektu i wynawcą moich poglądów. Wezmę u niego materiał i wręcę wam.

Zaikind odprowadził Grubskiego, usiadł na kanapie obok Aleksygo i podał mu kapciuch z tytoniem.

— Zapal, zapal Alosza. Jakoś nudno samemu palić. Aleksy nieumiejętnie skręcał papierosa. Zaikind odebrał od niego kapciuch i w jednej chwili skręcił dwa papierosy.

— Jak ci się spodobał Grubski? — zapytał Zaikind wypuszczając duże kłęby dymu.

— Zupełnie mi się nie spodobał. Pęta się pod nogami i przeszkadza. Jest to człowiek nieprzyjemny, a może nawet szkodnik. — Aleksy zakasłał się od dymu.

Inż. W. Włodarczyk

Stajemy w szeregach współzawodnictwa

Prace i plany Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego z siedzibą w Łodzi zostało zorganizowane przez Naczelną Organizację Techniczną w 1946 r. w myśl nowych demokratycznych zasad organizacyjnych usunięto całkowicie naleciałości elitarne, które pokutowały w dawnych organizacjach techników w latach przedwojennych. W szeregach stowarzyszenia powinni się więc znaleźć wszyscy inżynierowie, technicy i mistrzowie, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym kraju.

Trzeba dodać, iż jeszcze nie wszyscy nasi koledzy wstąpili do Stowarzyszenia. Wiele z nich nie docenia należyte wzaajemnej współpracy i współdziałania przy realizowaniu za mierzonych wysuniętych przez organizację techniczną.

Szereg techników nie są zbyt liczne w ogólności. Jest nam zbyt mało w stosunku do potrzeb przemysłu. I dlatego zespolenie naszych sił w ramach jednej organizacji będzie korzystne zarówno dla przemysłu, jak i dla każdego z nas osobście.

Polska klasa robotnicza, realizująca wspaniałym, zbiorowym wysiłkiem założenia postępu socjalnego i gospodarczego, liczy na jak najszerzą współpracę z inteligencją techniczną i należyce ją docenia.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, iż inteligencja techniczna często była źródłem, z którego wypływała postępowe myślenie techniczne. W szeroko zakrojonych planach rozbudowy i przebudowy naszej struktury gospodarczej, każdy technik wniósł swój wkład do szerzenia i pogłębianiu postępowej myśli technicznej. Właśnie Stowarzyszenia techniczne są najpodatniejszym terenem do tego rodzaju poczynić.

W procesach technicznych najważniejszym elementem jest człowiek. W zakładach pracy obok współzawodniczącego robotnika stoi doświadczony i współzawodniczący technik. Te dwa elementy, tak ściśle z sobą związane, przez współpracę, przyczynią się do wydatnego wzmoczenia, tak szeroko nakreślonych planów odbudowy i rozbudowy kraju. Wynikiem tego współzawodnictwa i współdziałania będzie również wzrost dobrobytu.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego pragnie zwiększyć swój dotychczasowy skromny bardzo udział i przyspieszyć nasz wspólny marsz ku lepszemu jutru.

Zadania, leżące przed organizacją, są liczne. Wskazał je minister Minc na Kongresie Zjednoczeniowym. Dla technika, pracującego w przemyśle włókienniczym, wykonanie z nadwyżką planu trzyletniego i przygotowanie się do realizacji Planu Sześciolatniego wydaje się najważniejsze.

Aby wypełnić te zadania, należy rozszerzyć nasze szeregi i skoordynować wysiłki.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego pragnąc wykonać najsumienniejsze postawione przed nim zadania, opracowało plan prac, który na łamach prasy przedkładamy szerokim rzeszom naszych członków.

Zamierzenia Stowarzyszenia są następujące:

a) Zgrupowanie wszystkich sił technicznych w ramach naszej organizacji celem wszczęcia szerzej zakrojonych dyskusji nad zagadnieniami technicznymi, szerszego podjęcia publikacji nad zagadnieniami technicznymi, szerszego podjęcia publikacji na tematy techniczne w prasie, większego

zainteresowania naszych członków postępowym i rozwojem techniki.

b) Okazanie pomocy naszym kolegom w ich codziennej pracy przez organizowanie w porozumieniu z władzami CZPW, porad technicznych w ramach Stowarzyszenia.

c) Zwiększenie ilości odczytów, wygłaszanych przez stowarzyszonych, ze szczególnym podkreśleniem zagadnień, związanych z wykonaniem planu Trzyletniego i Planu Sześciolatniego oraz — odczytów o planie technicznym, na tematy modernizacji, racjonalizacji, wzmoczonej wydajności, jak również o problemach go spodarczych ogólnie — państwowym.

d) Organizacja żywego, zakrojonego na szeroką skalę współzawodnictwa wśród stowarzyszonych i zwiększenia udziału technika przy współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym.

e) Rozszerzenie i pogłębianie wiedzy fachowej między członkami przez urządzenie krótkich kursów fachowych, dyskusji i wycieczek.

f) Dalsze zbliżenie techników z klasą robotniczą drogą wygłaszania w świetlicach popularnych odczytów i dyskusji na tematy techniczne.

g) Zorganizowanie biblioteki Stowarzyszenia i zaopatrzenie jej w dzieła i wydawnictwa fachowe zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

h) Rozszerzenie nawiązanej już współpracy z takimi instytucjami, jak Główny Instytut Włókiennictwa i Polski Komitet Normalizacyjny.

i) Nawiązanie i rozszerzenie współpracy z bratnimi organizacjami technicznymi ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W końcu należy dodać, iż w ramach harmonijnie rozwijającej się współpracy Stowarzyszenia z CZPW, uzyskano możliwość przeprowadzenia mów na tematy zawodowe, in interesujące naszych członków.

Stowarzyszenie dąży również do dalszej ściślejszej współpracy ze Związkiem Zawodowym Włókienniczym.

Podając do wiadomości nakreślony plan prac Stowarzyszenia apeluje do swych członków o żywe zainteresowanie się jego działalnością i jednocześnie liczy, iż szeroki ogół techników, zatrudnionych we włókiennictwie, uzbrojony w nowe myśli, wynikające z twórczych idei marksizmu — leninizmu, jeszcze bardziej zjednoczy się z klasą robotniczą we wspólnym wysiłku przy budowie Polski Socjalistycznej, wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka.

Z. Lipiński

Poczta orężem rewolucji kulturalnej

Poczta jest jednym z czynników, które mają do odegrania doniosłą rolę w walce o rewolucję kulturalną w Polsce Ludowej.

W ustroju demokracji ludowej poczta ma do spełnienia

inne cele i zadania, niż w ustroju kapitalistycznym i musi mieć inne podejścia, inny styl pracy. W ustroju kapitalistycznym instytucja poczty traktowana była jako „złoty interes” dający się tanio i korzystnie eksploatować.

Innymi zgoła zasadami kieruje się poczta w ustroju demokracji ludowej.

W 1919 roku tak ujął zadania poczty ówczesny Prezydent Republiki Kozłowski, Michał Kałłin:

„Dobra łączność to świadectwo kultury kraju, kultury jego ludności... Każdy pracownik poczty staje się nosicielem kultury... Dlatego wymaga się od pracownika pocztowego, ażeby miał świadomość ważności wykonywanej pracy, aby uświadomił sobie

że jeśli nie wykonał tej pracy, wówczas pewna część wartości kulturalnej przepadnie dla robotnika i dla chłopca... Trzeba, ażeby świadomość tę mieli nie tylko kierownicy poczty, ale i poczytliwi roznoszący gazety...”

Świadomość tej misji kulturalnej, szerzą w szeregach pocztowców aktywiści naszej Partii i działacze związkowi.

Za szczególnie ważny teren działania uważa zarówno Partia, jak i kierownictwo poczty teren wiejski, rozmyśli nie zaniedbywany przez władze sanacyjne.

W naszym ustroju zadaniem poczty będzie przybliżyć nie wsi do ośrodków kulturalnych, czynny udział w upowszechnianiu jej kultury, udostępnianiu wsi słowa drukowanego, udział w walce o podnoszenie poziomu oświaty.

Po to jednak, by zrealizować te zadania — musimy likwidować wszystkie złe tradycje przedwojenne, zerwać ze szkołą sanacyjną, która wychowywała bogaczy i wyzyskiwaczy.

W naszym ustroju pocztowiec będzie godnie spełniał rolę nosiciela kultury.

Mamy ambitne plany i plany te wypełnimy.

Pójdziemy na wieś, przejmemy całkowicie rolę aparatu, rozprawdzającego prasę, książki, broszury i wydawnictwa naukowe, przyzwycaimy chłopca do korzystania z naszych usług, staniemy się na wsi niezbędni.

Rola poczty na wsi i rola listonosza wiejskiego nie może ograniczać się do rozwoju przesyłek. Wiejski listonosz stanie się już obecnie przyjacielem i doradcą chłopca, a stanie się nim jeszcze bardziej gdy przybywać będzie do wsi codziennie, regularnie i punktualnie. Już obecnie listonosz wiejski doradza ludziorz wybór pism, zachęca do prenumeraty, wydawnictw fachowych, a w przyszłości doradzać będzie kupno książek, których pewna ilość mieć będzie zawsze przy sobie. Projektuje się również w niedalekiej przyszłości zaopatrzenie listonosza wiejskiego, już nie tylko w rower, ale w motocykl.

W walce klasowej, która toczy się na wsi z bogaczami i

wyzyskiwaczami — chłop musi być silnie uzbrojony. Orężem da mu nasza prasa partyjna. A prasa ta dojdzie do mas chłopskich właśnie przez pocztę, właśnie przez wiejskiego listonosza. Tak np. już w końcu bm. Partia nasza wypuści pierwszy numer „Gromady”, wielkiego pisma dla wsi, o nakładzie ponad milion egzemplarzy.

Zadaniem placówek pocztowych na wsi, zadaniem urw domowych listonoszy wiejskich, będzie zdobycie jak największej liczby prenumeratorów dla naszej prasy.

Poczta stoi zatem do dyspozycji prasy. Kierownictwo jej wraz z aktywnym partyjnym i związkowym pocztowcem, współpracując ściśle z Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą „Prasa” i Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik”. Przekonani jesteśmy, że ta wielostronna współpraca przyniesie jak najlepsze rezultaty.

O dobre rezultaty walczą jednak będziemy nie tylko na odcinku upowszechnienia słowa drukowanego. Jednym z najważniejszych naszych zadań jest dalszy rozwój telefonicznej wsi. Naszym dążeniem jest, aby ani jedna gmina, ani jedna wiejska szkoła i spółdzielnia, ani jeden ośrodek maszynowy nie były pozbawione telefonicznej łączności ze światłem.

Miarą naszych dotychczasowych osiągnięć jest wzrost usług pocztowych dla wsi. No tujemy znaczne zwiększenie liczby listonoszy wiejskich, jedynie w ciągu trzech ostatnich miesięcy ubiegłego roku liczba ta wzrosła o ok. 1.200. W chwili obecnej liczba listonoszy wiejskich sięga już cyfry 8.000 i wzrastać będzie w dalszym ciągu.

W naszej pracy kulturalnej będziemy doświadczać pocztowców Związku Radzieckiego. W Rosji carskiej gazeta w ogóle nie dochodziła na wieś do chłopów. Dziś na olbrzymich terenach Związku Radzieckiego dzięki prasie i jej kolportażowi prasa dociera w nieskończoność bez wyjątku, do najdalej i najgłuchszych nawet zakątków.

Chcemy, by nasza poczta polska mogła osiągnąć takie wspaniałe wyniki, aby stała się orężem rewolucji kulturalnej w naszym kraju.

Współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji

Z inicjatywy Aleksandra Czutkich, pomocnika majstra w Krasnochomskim Kombinacie Włókienniczym, rozpoczęła się współzawodnictwo socjalistyczne o zdobycie tytułu Brygady Najlepszej Jakości Produkcji. Brygada inicjatora tego współzawodnictwa doprowadziła produkcję tkanin pierwszego gatunku do 99,5 proc.

Inicjatywa Aleksandra Czutkich była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu sekretariatu Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych. Na posiedzeniu tym Aleksander Czutkich opowiedział w jaki sposób brygada jego osiągnęła produkcję tkanin pierwszego gatunku. Setki brygad w fabrykach

włókienniczych Moskwy, Lenina, Iwanowa i innych miast poszły za przykładem Aleksandra Czutkich. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych zaaprobował wniosek Aleksandra Czutkich w sprawie współzawodnictwa socjalistycznego o uzyskanie tytułu Brygady Najlepszej Jakości Produkcji.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Wytwarzamy coraz więcej mebli



Pracownicy pracy — tow. Kozanecki Jan, tow. Andrzejewski Stanisław i majster montażu mebli, tow. Koprowski Stanisław

Gdy tylko zmknął z Łodzi hebrajski okupant, robotnicy naszych zakładów stawili się natychmiast do pracy, by strzec mienia fabrycznego i uruchomić produkcję. Nikt nie pytał, ile będzie wynosił jego zarobek. Wśród najpiękniejszych stągdi do pracy tow. tow.: Lisiecki, Miasłowski, Koprowski, Bludo i jeszcze kilku innych. Dzięki nim uratowane zostały maszyny i surowiec. Produkcja ruszyła pełną parą. Do pierwszego kwartału 1948 wytwarzaliśmy wyłącznie

nie na eksport wysokogatunkowe meble. Obecnie wyrabiamy meble w najrozmaitszym asortymencie wyłącznie dla ludzi pracy.

Każdy miesiąc naszej pracy to ogromny krok naprzód, to nowy sukces, nowe ilości gotowe go sprzętu. Poważne korzyści daje nam reforma płac. Gdy dotąd przeciętny stolarz zarabiał do 5000 zł., to obecnie osiąga 14.000 zł. Przyczynia się do tej poprawy również racjonalizacja pracy i zwiększenie produkcji.

Jednak i u nas istnieją różne braki. Szczególnie odnosi się to do sprawy współzawodnictwa pracy. Nie objęło ono jeszcze całej naszej załogi. Niwiał pliwie część winy za to ponosi Rada Zakładowa, która nie pracuje w pełnym komplecie, gdyż od dwóch lat nie było u nas wyborów.

Korespondent fabryczny Warszawa — Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego.

Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione Zakł. Nr. 4. Oddział Nr. 3.

B. Gajewski,

Gazownia zwiększa produkcję

Najważniejszym zagadnieniem Gazowni Miejskiej na rok 1949 jest oddanie do eksploatacji dwóch nowych pieców gazowych, co stworzy możliwość zapatrzenia robotniczej Łodzi w dodatkowych 15.000 m. sz. gazu na dobę.

Poza tym przeprowadzone będą pewne ulepszenia w naszym urządzeniu, pozwalające na poczynienie dużych oszczędności w zużyciu energii, co przy czyni się do obniżenia kosztów produkcji.

Wprowadzana jest już w br. racjonalizacja w wykorzystaniu wody odpadowej, zaoszczędzi

wiele setek tysięcy złotych i pozwoli racjonalnie wykorzystać koks odpadkowy w kotłowni. Dzięki wysiłkowi całego kolektynu Gazowni i Wydziałowi Sieci i Instalacji, Gazownia oświetli kilka ulic na peryferiach.

Roboty przygotowawcze są na ukończeniu, tak, że w przyszłym czasie będą oświetlone w dzielnicy robotniczej i marca 1949 roku następujące ulice: Czerwona, Bózana, Felsztynińskiego, Skrzywana i Katna.

Korespondent „Głosu” Gazowni Miejskiej Wł. Batory.

BITWA O HODOWLĘ Planowa regulacja obrotu zwierzętami i mięsem

Zakłócenia na rynku mięsno-łuszczykowym zwróciły szczególną uwagę na brak, istniejące jeszcze w obrocie produktami hodowlanymi i wskazały na konieczność dalszych kroków w kierunku pełnego zorganizowania i planowego ujęcia gospodarci mięsnej i łuszczykowej.

W związku z powyższym po zostaje szereg uchwał, powziętych ostatnio przez Komitet Ekonomiczny oraz Radę Ministrów zapoczątkowujących „bitwę o hodowlę” —

bitwę, przeniesioną w teren przez organizacje partyjne, społeczne i gospodarcze.

Celom tym służą również dalsze ustawy i rozporządzenia, określające podstawy i for-

my uporządkowania i przebudowy tej niezwykle ważnej dziedziny produkcji i obrotu zwierzętami jako stanowi hodowla, przetwórstwo mięsno-łuszczykowe oraz obrót itd.

Szczególne znaczenie posiada wniesiony do Seimu projekt ustawy o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz ich przetwórstwa.

Celem tej ustawy jest stworzenie warunków dla należy-

tego zorganizowania podaży zwierząt, dla przebudowy organizacji i techniki handlu, dla uprzemysłowienia przetwórstwa, dla zabezpieczenia rozwoju i usprawnienia organizacji wewnętrznej, dla racjonalnej gospodarki uboczny mi produktami uboju.

Przedłożona ustawa postawia, że obrót i przetwórstwo oraz świadczenia usług w powyższym zakresie (w szczególności targowiska zwierzęce, hale mięsne, rzeźnie) podlega regulowaniu i kontroli. Uprawnienia te przysługują Ministrowi Przemysłu i Handlu, działającemu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz innymi zainteresowanymi Ministrami. Regulacji podlega: technika obrotu w szczególności zwyczajne handlowe, jednolita nomenklatura towarów, standardy (zarówno w przetwórstwie jak i obrocie) dalej — prawo dokonywania obrotów poza targowiskami, sprzedażi rolniczymi i halami mięsnymi oraz prawo uboju poza wyznaczonymi rzeźniami. Kontrola dotyczyć ma wszelkich osób i przedsiębiorstw czynnych w gospodarce mięsnej i obejmować ma zakres zarówno administracyjny-porządkowy, jak techniczny-no-fachowy oraz gospodarczy.

Obrót, przetwórstwo i prowadzenie przedsiębiorstw usługowych (targowisk, hal, rzeźni) może być wykonywane tylko na podstawie zezwoleń Ministra Przemysłu i Handlu od których są jedynie zwolnione przedsiębiorstwa państwowe i państwowo-spółdzielcze oraz centrale spółdzielczo-państwowe.

Przewiduje się poza tym ustalenie sieci targowisk zwierzęcych, rzeźni publicznych i hal mięsnych. Ułatwi to m. in. należyte zainwestowanie aparatu usługowego, bezpośrednie zekwipowanie w ustalonym terminie odbiorcy z dostawcą, scentralizowanie uboju w nowoczesnych przedsiębiorstwach przemysłowych i dużych rzeźniach publicznych oraz należyte ujęcie produktów poubojowych.

Targowiska zwierzęce przeznaczone są dla obrotu zwierzętami gospodarskimi — z wyłączeniem innych przedmiotów.

Spędzań na targowiskach może być dokonana wyłącznie na podstawie wagi żywej lub bitej (sposób określi bliżej rozporządzenie).

Spedy rolnicze stanowią do stawy zwierząt przez producentów rolnych dla określonego odbiorcy w określonym miejscu. Sposób oraz warunki ich urządzania ustali rozporządzenie wykonawcze.

W rzeźniach dokonywa się uboju zwierząt oraz wszelkich czynności przygotowawczych związanych z wprowadzeniem produktów uboju do obrotu. W rzeźniach publicznych prawo dokonywania uboju (przy wykorzystaniu urządzeń rzeźni) we własnym zakresie lub przy pomocy funkcjonariuszy rzeźni służy posiadaczom zwierząt. W rzeźniach przemysłowych (samodzielnych, lub wchodzących w skład przetwórnicy mięsnych) ubój odbywa się wyłącznie dla właściciela rzeźni.

Hale mięsne koncentrują obrót hurtowy mięsem, który poza nim; nie może się odbywać (wyjąwszy sprzedaż mięsa przez rzeźnię przemysłową lub zakup mięsa przez przetwórnice — o ile odbywają się w obrębie rzeźni czy przetwórnicy). Hala mięsna może być samodzielnym przedsiębiorstwem lub też wchodzić w skład rzeźni.

Specjalne przepisy uregulują — odnośnie obrotów na targowiskach zwierzęcych i w halach mięsnych — notowania cen zwierząt i mięsa, ogłaszanie sprawozdań z kursów targowych oraz obowiązki rejestracji umów kupna — sprzedaży, połączonej z przynajmniej rozrachunkiem za pośrednictwem upoważnionej do tego instytucji, która może też przejąć ubezpieczenie zwierząt i mięsa.

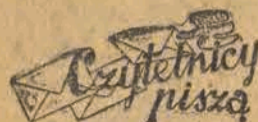
Gmina, na terenie której ma być urządzone lub istnieje przedsiębiorstwo usługowe (targowisko zwierzęce, czy rzeźnia publiczna, czy hala mięsna), ma pierwszeństwo do uzyskania zezwolenia na jego prowadzenie. Dotychczasowe usprawnienia związków samorządowych do prowadzenia takich przedsiębiorstw pozostają w mocy do czasu uzyskania przez nie zezwoleń na prowadzenie.

Sprawy urzędzenia, utrzymania i administrowania przedsiębiorstw usługowych (targowisk, rzeźni, hal) będą regulowane specjalnymi przepisami, zawartymi w rozporządzeniach wykonawczych. W ten sposób określona będzie organizacja obrotu na targowiskach i halach oraz sposób pobierania opłat które na pokrycie wydatków, związanych z założeniem, utrzymaniem, administrowaniem i nadzorem będą ustalone przez właściwe władze i pobierane przez zarządy danych przedsiębiorstw od uczestników obrotu oraz korzystających z urządzeń. Na podstawie powyższych przepisów posiadacz każdego

przedsiębiorstwa wyda zatwierdzony przez władzę przemysłową regulamin dla danego targowiska, rzeźni czy hali mięsnej.

Przy jednoczesnym odpadnięciu dezorganizujących rynek mięsny pośredników i zgonników oraz przy likwidacji hurtowni żywności, trudniących się skupem po prowincji — podaż zwierząt na targowiskach wykonywać będzie koncesjonowany aparat komisowy. Dekret ustala, że czynność przedsiębiorstwa komisowego na targowiskach zwierzęcych — podobnie zresztą jak i w obrótach na halach mięsnych — wykonywać mogą wyłącznie komisanci, posiadający właściwe zezwolenia przy czym rozporządzenie ustali sposób ich powoływania, warunki, jakim mają odpowiadać a także prawa i obowiązki.

W ten sposób zbudowana organizacja obrotu zwierzętami i mięsem przy koncentracji i ogólnym kierownictwie ze strony spółdzielczo-państwowej Centrali Mięsnej — stworzy podstawę dla planowej budowy krajowej konsumpcji mięsno-łuszczykowej. W. S.



Bogacz rządzi spółdzielnią w Dmosinie

Wioska Dmosin znajduje się niedaleko Główna. W Dmosinie mieści się siedziba gminy i zarazem kościół parafialny. Mały również i spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, posiada jąca na miejscu 2 sklepy: jeden tekstylny, a drugi spożywczy.

W sklepach tych jest wszystkiego po trochu ale, nie słyty, towary są dostępne nie dla każdego. Do uprzywilejowanych należy rodzina prezesa Czesława Milera. Gdy zjawi się w spółdzielni ktoś z tej rodziny — są oni pierwsi w uzys-

kaniu towarów „kurantowych”. Natomiast gdy przyjdzie bieda to niczego już nie dostanie, gdyż kumotrowie Milera zdają wcześniej wykupić a ludność zbywa się tym, że „towaru zabrakło”, albo „będzie po niedzieli”.

Pan prezes Miller poza tym, że proteguje swoją rodzinę, nie wiele się troszczy o spółdzielnię. Zresztą nie zależy mu na tym. Ma trzy gospodarstwa w Dmosinie (razem 25 ha ziemi) dwie dobre pensje (jedną wójtowska a druga prezesa) więc zaangażował sobie pomocnika, który za niego pracuje. Zamiast pracować w spółdzielni, pan prezes wspólnie ze swym kumotrem Perlińskim, właścicielem sklepu spożywczego, oraz z zarządem używają „popijochy”, a że brak w sklepach cukru, nafty i soli to nikogo nie obchodzi. Chłopom odpowiada się, że nie oplać się sprowadzać tych produktów, gdyż mało się na nich zarabia.

Mam wrażenie, że list ten dotrze do odpowiednich czynników, które zainteresują się gospodarką pana Milera.

K. Z. mieszkaniec Dmosina

Pan Bijak ze Złoczewa wykorzystuje chłopów

Szanowna Redakcji! Nasza osada Złoczew, położona jest w pobliżu lasów, należących do Nadleśnictwa „Złoczew”. Zdawałoby się, że powinniśmy posiadać pod dostatkiem drzewa na opał, a także uzyskiwać pewne zarobki z dozwolonej pracy w lesie. Jednak w rzeczywistości sprawy te przedstawiają się zupełnie inaczej. Nie możemy kupić drzewa w Nadleśnictwie po cenach urzędowych, a nabywać po wysokich cenach odsprzedawane przez nadleśniczego i leśniczych deputaty nie jesteśmy w stanie.

nam zajmować się zwózka drzewa z lasu do tartaku w Złoczewie. Możemy jedynie dowozić drzewo do szosy, z bliskich odległości, za co otrzymujemy groszowe wynagrodzenia. Natomiast z szosy do tartaku wozi drzewo ob. Mikołajczyk Władysław, któremu nadleśniczy wypożyczył swe konie. Za takie „przywileje” Mikołajczyk zmuszony jest dzielić się zarobkami z nadleśniczym, który wykorzystuje go, jak tylko może.

Trudno nam mało i średniorolnym chłopom walczyć z bogatym ob. Bijakiem, dlatego chcielibyśmy aby „Głos Chłopski” napisał o tym.

Czytelnik „Głosu Chłopskiego” z osady Złoczew.

1-go marca rozpoczyna się masowe szczepienie trzody chlewnej

W całym kraju kończą się obecnie przygotowania do masowej akcji szczepienia ochronnych trzody chlewnej przeciw różnym chorobom. Powiatowi lekarze weterynaryjni w porozumieniu z powiatowymi radami narodowymi, zarządami Związku Samopomocy Chłopskiej i rejonowymi lekarzami weterynaryjnymi ustalili metode

szczepienia trzody chlewnej w poszczególnych powiatach.

Zależnie od opinii miejscowej ludności, stosuje się albo szczepienia metodą kombinowaną (surowica plus kultura) albo nową metodę szczepienia niejadliwą kulturą różycową. Przygotowano również odpowiednie ilości szczepionek, które wystarczą do zaszczepienia

całej trzody chlewnej w kraju.

Ponieważ przewiduje się, że do szczepień zgłoszonych zostało kilka milionów sztuk trzody, przygotowano we wszystkich powiatach odpowiedni personel.

Szczepienia przeprowadzać będą wszyscy lekarze weterynaryjni, personel pomocniczy — sanitariusze i felczery weterynaryjni, oraz w razie potrzeby, przeszkolony personel rzeźni.

Szczepienie jest dobrowolne. Opłata od jednej sztuki wynosi 100 zł. W zagrodach chłopów małorolnych i bezrolnych, na podstawie poświadczeń Związku Samopomocy Chłopskiej, szczepienia przeprowadzane będą bezpłatnie.

Szczepienia te rozpoczną się 1 marca i trwać będą do 31 maja.

Rada Kobięca powstała w Kłomnicach

W gminie Kłomnice, powiat Radomsko, członkinie Koła Liści Kobięci z przesyła ob. Kyrzczowa Elżbieta na czele postanowiły powołać na terenie gminy Radę Kobięcą.

Do zadań Rady będzie należała: organizacja opieki nad Matką i dzieckiem, walka z al-

koholizmem i gruźlicą, organizowanie kursu gotowania, szycia i kraju i wreszcie stworzenie na terenie gminy i okolic Koła Gospodyń Wiejskich. Liga Kobięci posiada już szereg poważnych osiągnięć, a mianowicie zorganizowana została biblioteka, Ośrodek Zdrowia itp. (JS)

RADY gospodarskie

Drogi podniesienia jakości produkowanych jaj i drobiu

Przy poprawie jakości zarówno jaj jak i drobiu ogromne znaczenie ma właściwy system skupu — przewidujący podział na kategorie jakości. Producent otrzymując wyższe ceny za lepszy towar dążyć będzie do poprawy jakości.

państwowych gospodarstw rolnych, ośrodki szkół rolniczych, spółdzielnie produkcyjne, oraz mało i średnio - rolne gospodarstwa chłopskie. Dążyć się będzie do tego, aby gospodarstwa dostarczające jaja legowe do Zakładów Wyługowych mogły podnieść wartość użytkową chowanego drobiu przez racjonalną selekcję opartą o kontrolę użytkowości.

Celem poprawienia ciężaru ciała i jakości masowego pogłowia indyków projektuje się organizację gospodarstw hodowlanych w oparciu o materiał

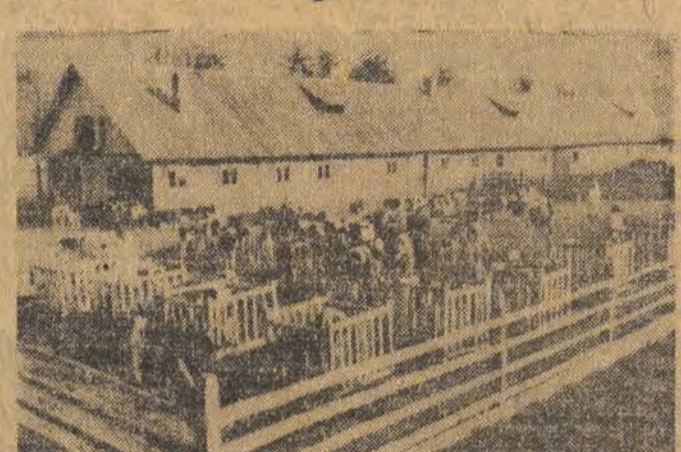
krajowy i importowany, oraz rozbudowanie inderów na stacje kopulacyjne.

Materiał hodowlany o wyższej wartości użytkowej, rozprowadzany będzie w postaci piskląt jednodniowych, oraz drobiowy materiał męski, w postaci kogutów, kaczorów, i inderów.

Na terenie woj. łódzkiego przewiduje się rozprowadzenie około 80.000 piskląt jednodniowych, 1000 kogutów, 100 kaczorów, 100 inderów.

Materiał hodowlany rozprowadzany będzie zgodnie z planem relokacji ras drobiu.

Hodowla bydła w ZSRR



ZSRR przyjął od Rosji rocarskiej hodowlę bydła w boty — dzięki kolektywizacji wsi, Związek Radziecki oswego w ogóle nie było, doprowadził hodowlę bydła obszarnicy i bogaci gospoda do rozkwiću.

Na zdjęciu hodowla cieląt „biedniacy” natomiast w 15 w sołchozie imienia „Dzień do 20 proc. nie mieli go wea sieciolecia Białoruskiej Sow. le, 80 proc. zaś wieśniaków Rep.”, powiat bobrujski.



Radziecka hodowla bydła osiągnęła szczytowy poziom jakościowy i ilościowy, dzięki objęciu planowaniem sowchozów zarodowych.

spodarstw zarodowych, które sprzedały kolchozom w 1940 roku 128 tysięcy sztuk rasowych krów, świń i kóz. Na zdjęciu widzimy stado rasowych krów na jednym z pastwisk kolchozu ukraińskiego.

Już przed wojną było w ZSRR 57 państwowych go-

Wieś Szadkowiec przystąpiła do współzawodnictwa

Powiatowy Zarząd Samopomocy Chłopskiej w Sie-radzu, w ramach akcji woj-sennej, przeprowadził już wiele zebrań i pogadanek, w szeregu wsiach i osadach powiatu.

Na jednym z takich zebrań, przeprowadzonych we wsi Szadkowiec, gmina Szadk., zebrani wybrali Komitet do współzawodnictwa w rolnictwie. We współzawodnictwie weźmie udział 16 chłopów. 10 z pośród nich, założyły stopy kompostowe, 5 podjęło się uprawy roślin przemysłowych, jeden ze współzawodniczących wybuduje wzorową gnoinię.

Wędrowka po województwie PIOTRKÓW

Huta „Kara“ w Piotrkowie przystąpiła do współzawodnictwa z hutami w Szczakowie, Ząbkowicach i Murowie i w ub. roku zajęła trzecie miejsce. Hutnicy piotrkowscy postanowili wzmocnić wysiłki i w bieżącym kwartale wysunąć się na pierwsze miejsce. Plan za styczeń wykonany został w 121 proc.

BELCHATÓW

PCH w Piotrkowie postanowiła zorganizować w Belchatowie sklep detaliczny. Będzie to poważnym ciosem dla miejscowych spekulantów.

OZORKÓW

Ozorków, miasto robotników, którzy wiele pracy włożyli i wkładają w odbudowę przemysłu i zwiększenie produkcji, jest pozbawione kulturalnych rozrywek. Robotnicy PZPB w Ozorkowie tą drogą zwracają się z apelem do Polskiego Radia o zorganizowanie na terenie Ozorkowa „Podwieczorku przy mikrofonie“ lub „Karnawalu robotniczego“, jakie były ostatnio transmitowane przez radio. Robotnicy chcą ilby w imprezie takiej widzieć nagrodę za swoją ofiarną pracę i zachętę do dalszych wysiłków.

Denuncjował Polaków

Spotkała go za to sprawiedliwa kara

Waldemar Freimut, mieszkaniec Piotrkowa, obywatel polski — volksdeutsch, w 1940 roku przyjęty został do parowozowni kolejowej w Piotrkowie, jako ślusarz. Rozpoczynając pracę, zaraz oddał się gorliwie na usługi Niemcom, szkodząc na każdym kroku współpracownikom Polakom. Kontrolował szafki pracowników i jeżeli znalazł tam coś nielegalnego donosił natychmiast władzom niemieckim. Z tego powodu robotnicy byli bici i usuwani z pracy. W szafce robotnika Kubasa znalazł nielegalną gazetkę organiza-

cyj podziemnej, o czym także doniósł władzom niemieckim, skutkiem czego Kubasa aresztowano i rozstrzelano. Za powyższe zbrodnie Freimut w pierwszych dniach lutego rb. odpowiadał przed Sadem Okręgowym w Piotrkowie. W wyniku rozprawy Sąd, po udowodnieniu mu zbrodniczych zarzutów, zeznaniami szeregu przesłuchanych świadków skazany został na dwanaście lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat osiem oraz przepadek imienia. (as)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

Przyszło mu na myśl, czy ta dziewczyna, która zgodziła się mieszkać z nim w jednym pokoju, nie była przypadkiem w ciąży?

Utrwaliwszy w sobie już to podejrzenie ciekaw był, jakimi słowami uwodździł przekonany cnotliwą dziewczynę i czym ją skusił, że znalazła się w takim położeniu. Chciał również się przekonać, czy jego podejrzenia są słuszne. Postanowił wezwać do wykonania sekcji któregoś z tutejszych lekarzy lub z Utica czy Albany. Należy również ze swym podejrzeniem podzielić się z Heitem i zastanowić się, skąd mogły powstać te sine znaki na twarzy ofiary.

Przy badaniu zawartości walizki znalazł jeszcze jeden dowód przeciw temu tajemniczemu osobnikowi i to dowód wielkiej wagi. Oprócz sukien, bielizny, kapeluszy, pary jedwabnych podwiązek, kupionych u Braunsteina w Lycurgus, jeszcze nie używanych, był tam jeszcze garnitur toaletowy, który dał jej Clyde na gwiazdkę. Leżała przy nim niewielka kartka, a na niej odczytano słowa: — „Dla Bertie od Clyda. Wesołych Świąt!“ — Nie było jednak nazwiska. Pismo też nie było zbyt czytelne, pisane w pośpiechu, w czasie, gdy Clyde był już myślą gdzie indziej.

Zdziwił się prokurator, iż zbrodniarz nie wiedział, że w walizce ofiary może istnieć taki przeciw niemu dowód. A jeżeli wiedział i nie zabrał tej kartki, to prawdopodobnie ów Clyde nie jest mordercą. Czyż człowiek obmyślający zbrodnię zostawiłby kartkę ze swym imieniem, pisana własną ręką.

Przyszło mu zaraz na myśl, żeby tę kartkę ukryć aż do dnia procesu i nagle okazać ją w chwili, kiedy człowiek

W ramach akcji „H“ masowe szczepienia świń przeciw różycy

Z dniem 1 marca br. rozpoczyna się w powiecie kutnowskim masowe uodpornienie świń przeciw różycy szczepionką prof. Stauba.

W związku z tym ze względu na niedostateczną ilość lekarzy weterynarii powiat został podzielony na cztery rejony.

Pierwszy rejon obejmujący miasto Krośnice, gminy Błonie, Dąbrowice i Rdułów oraz część gminy Krośnice na zachód od szosy Nowe — Wysoka Wielka obsługiwane będzie lekarz wet. Gierzyński z Krośnic. Drugi rejon, w skład którego wchodzi gmina Kutno, Krzyżanówek, Strzele, oraz część gminy Krośnice na wschód od szosy Nowe Wysoka Wielka należy do lekarza wet. Szafera z Kutna.

W Kutnie i w gminie Oporów oprócz miejscowości leżących w pobliżu Żychlina, szczepienia trzody chlewnej przeprowadzać będzie lekarz wet. Makowski.

W rejonie czwartym szczepić będzie lekarz wet. Worobik z Żychlina w mieście Żychlinie oraz w gminach Dobrzelin, Wojszyce i Plecka Dąbrowa.

W najbliższych dniach po-

dany zostanie dokładny kalendarzyk szczepień przeciw różycy. Obowiązkowemu szczepieniu podlega cała trzoda chlewna i powyżej 3 miesięcy koszt szczepienia świń bez względu na wagę wynosić będzie od sztuki 100 złotych plus 30 złotych na pokrycie kosztów przyjazdu lekarza. Od opłat za szczepienie zwolnieni są matorolnicy, którzy winni zaopa-

trzyć się w świadectwa, że wolni są od wszelkich świadczeń podatkowych. Zarządy Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z zarządami gminnymi powinny natychmiast przystąpić do wytypowania najbiedniejszych członków ZSCh, którym wręczono zostaną zaświadczenia stwierdzające niski stan materialny petenta.

Krawiecki zakład szkoleniowy uruchamia Opieka Społeczna w Łęczycy

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej otwiera 15 lutego krawiecki zakład szkoleniowy dla podopiecznych, którzy nie mają pieniędzy na pobieranie nauki w prywatnych zakładach. Do za-

kładu są przyjmowani mężczyźni i kobiety do lat 25. Jak się dowiadujemy, w zakładzie są jeszcze wolne miejsca.

PKOS przez umożliwienie bezpłatnego zdobycia fachu

przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia na terenie Łęczycy, w której jest b. dużo robotników sezonowych. Istnieją duże trudności w uzyskaniu odpowiedniego lokalu na zakład i dlatego narazie na szkolenie będzie przyjętych około 15 osób.

PKOS w Łęczycy prowadzi obecnie szeroko rozwiniętą Akcję Pomocy Zimowej. W celu zlikwidowania włoścogostwa dzieci PKOS prowadzi świetlicę dla dzieci przy szkolej na Zamku. Do świetlicy, w której jest wiele miłych rozrywek, przychodzi dziennie około 70 dzieci. Zle się stało, że PKOS-owi nie udało się na wiazać współpracy z RTPD i Ligą Kobiet, ponieważ Komitet rozporządzając funduszami, mógłby się znacznie przyczynić do ożywienia działalności tych organizacji na terenie Łęczycy. (j)

Szkolenie wiejskich przodownic zdrowia w powiecie opoczyńskim

W Radzicach, gmina Dąbrowa, powiatu opoczyńskiego odbyło się otwarcie pierwszego kursu Akcji Masowego Szkolenia Wiejskich Przodownic Zdrowia powiatu opoczyńskiego. W sześciu takich dziesięciodniowych kursach, obejmujących po 52 godziny wykładów każdy, zostaną przeszkolone dziewczęta po jednej z każdej gromady powiatu.

60 rumianych dziewcząt w strojach ludowych śledzi

ciekawym wzrokiem przybyłych na otwarcie gości. Sala wykładowa zapełniona uczestniczkami kursu i gośćmi. Obok katedry siedzą: inspektor Czupryna, przedstawiciel Wojewódzkiego Okręgu PCK w Łodzi, wicedyrektoraka Szkoły Pielęgniarskiej Wejmanowa, starosta Chlebny, dr. Juchnowicz, prezes GRN Kopeć, wójt Majcherek, sekretarz Pow. Zarz. SL Kwapis, sekretarze gminni Gorzelak i Wojciechowski, soltys Radzic i inni. Dziewczęta zgodnym chórem zaczynają pieśń, którą wspólnie ułożyły. Śpiewają o celach i zadaniach PCK, o pracy dla Polski Ludowej, o włodarzach powiatu i przyrzekają wszystkie swe siły oddać dla utrwalenia socjalizmu w Polsce. Mile zaskoczeni go-

ście dziękują dziewczętom rzeszystemi brawami. Tow. v.-starosta Wojewódzki, pełnomocnik PCK na pow. opoczyński, wygłasza wykład inauguracyjny i składa życzenia, by uczestniczki kursu stały się pionierkami nowego życia na wsi opoczyńskiej. Z kolei przemawiali: insp. Czupryna, sekretarz Kwapis, sekretarz Gorzelak, poseł Żak i kierownik szkoły Szymański. Otwarcia kursu dokonał starosta Chlebny.

Miasto Żychlin przoduje w akcji Pomocy Zimowej

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w Kutnie w roku 1948-49 wykazuje dużą aktywność.

Rozpalamy bez drzewa

Fabryka Chemiczna w Wałbrzychu rozpoczęła produkcję tak zwanej podpałki „Lofix“. Podpałka ta, w kształcie kulek wielkości orzecha włoskiego, jest produkowana z miazgi węglowej z domieszką specjalnych chemikaliów. Zaletą wyżej wymienionej podpałki jest łatwa zapalność i wysoka kaloryczność ciepła umożliwiająca rozpalanie węgla kamiennego bez użycia drzewa.

Sprzedają „Lofix“ na terenie woj. łódzkiego zajmuje się Centrala Rolnicza w Łodzi za pośrednictwem PZGS. Cena rynkowa wynosi dla konsumenta 24 zł. za kilogram w opakowaniu kartonowym i 20 zł. za kilogram w workach. Rozpowszechnienie podpałki ma duże znaczenie ogólnopolskie z uwagi na oszczędność w drzewie, którego zasoby zostały w czasie wojny poważnie zmniejszone.

Na czele komitetu jako przewodniczący stanął starosta tow. Tomczak. Komitet przy współudziale Biura PKOS, aparatu administracyjnego objął akcją Pomocy Zimowej wszystkie gromady i miasta powiatu. Dotychczasowe wyniki zbiórki świadczą, że społeczeństwo kutnowskiego powiatu docenia wagę akcji, niemniej stwierdzić należy, że pewne ośrodki wiejskie i to te najzamożniejsze nie odpowiedziały należycie na apel komitetu.

Ogólny wpływ z akcji wynosi do dnia 31 stycznia br. 2.344.825 w gotówce oraz w naturze 547.356 zł., razem 2.892.181 zł.

Miasto Żychlin wpłaciło

na Akcję Pomocy Zimowej 650.906 zł., m. Krośnice — 56.000 zł., gm. Rdułów — 168.554 zł., gm. Krzyżanówek — 84.946 zł., gm. Dobrzelin — 159.383 zł., gm. Kutno — 78.364 zł., gm. Strzele — 34.647 zł., gm. Wojszyce — 158.740 zł., gm. Oporów — 38.213 zł., gm. Błonie — 29.055 zł., gm. Łanienka — 11.614 zł., gm. Krośnice — 38.978 zł., gm. Plecka Dąbrowa tylko 3.710 zł. Zaznaczyć należy, że gmina Plecka Dąbrowa jest jedną z najbogatych gmin.

W akcji Pomocy Zimowej 3 kuchnie powiatu wydają około 1000 obiadów. W okresie świąt wydano „gwiazdkę“ 973 dzieciom, zaś starszym wydano 478 paczek żywnościowych. (C)

ten będzie zapierał się wszelkich stosunków z Robertą Alden i nie przyzna się, że podobne podarunki od niego pochodzi. Schował więc kartkę do kieszeni, jednak Earl przedtem ją jeszcze spostrzegł i przyjrząwszy się uważnie odezwał się:

— Nie jestem pewien, panie prokuratorze, ale zdaje mi się, że jest to ten sam charakter pisma, co w książce meldunkowej w Big Bittern.

— Dobrze, przekonamy się o tym — odrzekł prokurator. Po skończonych formalnościach dał znak Heitowi, żeby poszedł za nim do drugiego pokoju i tam na osobności, bez świadków oświadczył mu:

— Tak Fredzie, dobrze ująłeś tę sprawę. Ona dobrze znała tego młodzieńca, ale gdybyś całe swe życie myślał, nie domyśliłbyś się, kto to taki... — Pochylił się i patrzył bacznie w oczy Heitowi.

— Rzeczywiście, Orvillu, nie mam najmniejszego pojęcia.

— Hm, a słyszałeś co o warsztatach Griffithsa w Lycurgus?

— Wyrób kolarzyków?

— Tak.

— Chyba nie syn? — Fred Heit wytrzeszczył szeroko oczy, wielką, ogorzałą ręką gładził brodę.

— Nie, nie syn. Bratanek.

— Bratanek? Samuela Griffithsa? Niemożliwe!

Stary, wytrawny, konserwatywny koroner targał brodę i patrzył ze zdumieniem.

— Dotychczas jednak wszystkie fakty za tym przemawiają. Fredzie. Jadę tam jeszcze dzisiaj, a mam nadzieję, że jutro będę jeszcze więcej wiedział. Ta dziewczyna, córka Aldenów, nadzwyczaj ubogich farmerów, pracowała w warsztatach Griffithsa, a bratanek Samuela Griffithsa był szefem oddziału, w którym była zajęta.

— No! no! no! — dziwił się koroner.

— Od miesiąca była słaba — położył nacisk na tym

słowie — zanim jeszcze wyjechała do rodziców. Przez cały czas pobytu w domu napisała do niego przynajmniej z dziesięć listów, a może nawet i więcej. Wiem to od urzędnika pocztowego. Mam tu jego zeznanie — trzepnął się po kieszeni. — Wszystkie były adresowane do Clyda Griffithsa w Lycurgus. Mam nawet jego adres i nazwisko rodziny, u której mieszka. Telefonowałem tam z Biltz. Wezmę ze sobą starego Aldena, bo może mi się jeszcze przydać.

— No tak, tak... bardzo wszystko dobrze... ale żeby Griffiths... — klaskał językiem. — Tsi! tsi! tsi!

— Chciałem z tobą pomówić o tym, co należy dalej robić — mówił Mason szybko z przejęciem. — Otóż nie wydaje mi się prawdopodobne, żeby ją zabił tylko dlatego, że nie chciał się z nią ożenić, to nie mogło być powodem zbrodni, ale... — tu opowiedział mu o swoich przypuszczeniach co do ciąży Roberty. Heit poparł je od razu.

— Trzeba więc pomyśleć o autopsji — mówił dalej Mason. — Zobaczymy również, jaką opinię wydadzą doktorzy o jej ranach i siniakach. To jest bardzo ważne w tej sprawie. Nie będziemy wtedy mieli żadnej wątpliwości, czy dziewczyna została zabita, zanim łódka się wywróciła, czy też tylko była oghuszona i wypadła z łódki sama, a może stało się to dopiero wówczas, gdy łódka się wywróciła. Nie zrobimy kroku dalej, jeżeli tego nie będziemy pewni. Skąd tu jednak wziąć takiego doktora? Może znasz takiego, który by potem oczywiście chciał stanąć w sądzie?

Mason zamyślił się. Już powoli budował sobie całą sprawę.

— Nie umiem ci na to odpowiedzieć. Orvillu — odrzekł zwolna Heit. — Jesteś w tych sprawach bardziej kompetentny niż ja. Sam już prosiłem doktora Mitchella, żeby tu jutro wstąpił i obejrzał naszą denatkę. Bettsa także prosiłem, ale jeżeli masz kogo innego... Bawo na przykład albo Lincolna z Coldwater... Co powiesz o Bawo?

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”.

Teatr Wojska Polskiego W najbliższych dniach na scenę Państwowego Teatru Wojska Polskiego wejdzie nowa sztuka Kazimierza Koncellego pt. „Bankiet”. Jest to komedia w 3-ach aktach przedstawiająca aktualne zagadnienia i przemiany społeczne w powojennej Polsce.

Zespół tworzą: Macherska, Mancowicz, Skarżanka, Stepińska, Taborska, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Dytrych, Kozłowski, Łapiński, Maciejewski, Maliszewski, Ordon, Perz, Świdorski, Szymański, Wasiliewski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST.

Dekoracje wg projektu Zdobusza Strzeleckiego. Reżyseruje Leon Schiller.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Pietrowa „Wyspa pokojów”.

Kasa czynna od 12ej, tel. 123.02.

Teatr Powszechny Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-iej „DWA MIOŻĄCY I ŚWIAT CAŁY” Franta.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godz. 10-iej.

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspólnie na sztukę Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272 - 70

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem. Zniżki ważne.

Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy — tel. 272.70.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27 — tel. 160.07

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9-iej dla szkół „Pionki” W każdą niedzielę i święta o godz. 12-iej „Historia cała o niebieskich migdałach” — widowisko otwarte.

Kasa czynna od godz. 10-iej rano.

„Kina” ADRIA — ul. Generalissima Stalina Nr. 1

„Sen o Miłości” — o godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr. 30

„Skarb” — o godz. 13,30, 16, 18,30, 21, w niedz. poranek 11,30 film dozwolony od lat 14.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr. 21

„Zwarjowane lożysko” — o godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2

„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7” — o godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 2 — 4

„Wilki Morskie” — o godz. 16, 17,30, 19, 20,30 w niedz. poranek o godz. 11,30

MUZA — Ruda Pabianicka

„Pieśń Tajgi” — o godz. 18, 20, w niedz. 16, film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67

„Skarb” — o godz. 13,30, 16, 18,30, 21, w film dozwolony od lat 14.

SPORT SPORT SPORT

To był emocjonujący pojedynek! 7 rekordów okręgowych padło wczoraj na pływalni YMCA

— Uwaga, uwaga! Ogłaszamy wyniki drugiego biegu na 400 m. st. dowolnym mężczyzn. Pierwszy Gremłowski (Polonia Bytom) w czasie 5:25,2 m. drugi Boniecki (team łódzki) w czasie 5:29,6 m. Jest to czas o 14 sekund lepszy od dotychczasowego rekordu okręgowego.

PORYWAJĄCA WALKA

Na widowni zrywają się oklaski. Dwaj zacięci rywal opuszczili już basen i wycierają patujące nieomal, zgrzane od wysiłku mięśnie, a widownia nie myśli się jeszcze uspokoić. Bo też była to, trzeba przyznać, porywająca walka. Bieg na 400 m. st. dowolnym był drugą z kolei konkurencją wczorajszego pojedynku pomiędzy drużynowym mistrzem Polski w pływaniu, bytomską Polonią, a teamem łódzkim złożonym z zawodników „Filmowca” i YMCA. Na starcie jego stanęli dwaj nasi najbardziej obiecujący na tym dystansie młodzi pływacy: Gremłowski z Bytomia i Boniecki z Łodzi.

BONIECKI NIE DAJE RADY

Ze startu wysunął się lekko do przodu łodzianin, po dwóch jednak nawrotach doszedł go Gremłowski pracujący pięknymi długimi pociągnięciami ramion i idąc teraz łeb w łeb, 200 metrów przebywając w jednakowym czasie. Tempo jest bardzo ostre. Miętko pracujący Gremłowski znosi je lepiej, twarz Bonieckiego zaczyna przybierać coraz bardziej wyrazisty grymas wyczerpania i łodzianin zaczyna tracić metr po metrze. Widownia rozpoczyna do ping. Boniecki rozpoczyna finisz, ale Gremłowski go doścignąć już nie może.

KIM JEST GREMLOWSKI?

Gremłowski już nie od dzisiaj zwrócił na siebie uwagę speców naszego pływactwa.

Ten 17-letni pomocnik tokarski, zatrudniony przy kopalni „Centrum” posiada taką miękkość ruchów, jaką do tej pory nie odznaczał się prawie żaden z naszych mistrzów. A przy tym Gremłowski naprawdę trenuje. Podczas gdy taki Boniecki może na palcach jednej ręki policzyć godziny treningów w tygodniu, Gremłowski trenuje co drugi dzień nie wyłączając świąt po 3 godziny dziennie.

Na basenie rozgrywają się dalsze zacięte pojedynki. Bez konkurencyjną Niedziółna zbudowana jak ciężkoatleta, rozprawia się jak chce w biegu na 100 m. st. dowolnym ze szczupłą Sobczakówną — (Łódź) i swą koleżanką klubową Matejówną. Bryzgi letniej wody ochlapują nam twarz, ale my nie przerywamy rozmowy ze Ślązakiem.

CO MÓWI GREMLOWSKI O ŁODZIANACH?

— Co pan powie o swych łódzkich kolegach? — pytamy Gremłowskiego. — Boniecki bardzo się poprawił — mówi nasz rozmówca. Nikodemski myśli, że ma szansę na pobicie rekordu Polski na 200 mtr. st. klasycznym. Jera też dobrze już idzie... — Swoje postępy — dodaje Gremłowski — zawdzięcam przede wszystkim naszemu trenerowi Królikowi. — Jaka szkoda — mówię — że nie mamy takiego trenera w Łodzi.

ZIMNY POTWIERDZA SWĄ WYŻSZOŚĆ NAD JERĄ

Drugim nie mniej atrakcyjnym spotkaniem było wczoraj bezpośrednie spotkanie Zimnego (Polonia-Bytom) z Jerą na 100 m. st. dowolnym. Start obydwóch chłopców był doskołały. Z miejsca objął prowadzenie Zimny. Jera trzyma go się uparcie, ale w rezultacie

przychodzi na drugim miejscu w czasie gorszym o 1,3 sekundy.

DESZCZ REKORDÓW

Niemal wszystkie biegi do starczyły nam wczoraj tyle emocji, że wizyte pływaków śląskich długo będziemy mieli w pamięci; choćby już dlatego samego, że zawdzięczając im padło wczoraj na pływalni YMCA aż 7 rekordów okręgowych i dwa rekordy Polskiej klubowej, który ustanowiła sztafeta Polonii (Bytom) w biegu 10 razy 50 m. mężczyźni i Polskiej sztafety 5 razy 50 m. kobiet Polonia (Bytom) 3:22,9.

WYNIKI TECHNICZNE

A oto wyniki techniczne wczorajszego meczu Polonia (Bytom) — Team: Filmowiec — YMCA:

400 m. st. dowolnym dla pań. Niedziółna („Polonia”) 7:03,7

Kowalska (Filmowiec) 7:19,0 R.O.

400 m. st. dowolnym pań. Gremłowski („Polonia”) 5:25,2

Boniecki („Film”) — 5:29,6 R.O.

200 m. st. klas. dla pań. Froniewicz (YMCA) — 3:29,8 R.O.

Woźniak (YMCA) — 3:35,0

200 m. st. klas. pań. Brzęczek („Polonia”) — 3:07,8

Nikodemski (YMCA) — 2:55,8 R.O.

100 m. st. grzb. dla pań. Matejówna („Polonia”) — 1:39,6

Woźniak (YMCA) — 1:40,9 R.O.

100 m. st. dowolnym pań. Zimny („Polonia”) — 1:05,6

Jera („Filmowiec”) — 1:06,9

100 m. st. dowolnym dla pań. Niedziółna („Polonia”) — 1:25,2

Sobczak (YMCA) — 1:27,9 R.O.

100 m. st. grzb. pań. Gajdzikiewicz („Polonia”) 1:22,3

Duryś („Filmowiec”) — 1:27,5

Sztafeta 4X200 m. st. dowolnym. Polonia (Gajdzikiewicz, Przedo, Gremłowski, Zimny) 10:42,1

Film (Jaworski, Sobczak, Jera, Boniecki) — 10:56,1

10X50 m. st. dowolnym pań. Filmowiec (Pallocha, Siekiera, Placek, Pytel, Boniecki, Wojciechowski, Stanowski, Dobrowolski) — 5:16,7

Polonia (Dudkowiak, Krzyżanowski, Brzęczek, Kowalski, Łada, Luczak, Gremłowski, Gajdzikiewicz, Przedo, Zimny) — 5:22,5 R. P.

Drużynowy mistrz Łodzi

Przegrywa w Lublinie 7:9 ale... w osłabionym składzie

LUBLIN (obsł. wł.). — W Lublinie odbyły się zawody bokserskie między WKS „Lublinianka” a mistrzowską drużyną okręgu łódzkiego KS „Zryw”. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem „Lublinianki” w stosunku 9 : 7.

Wyniki walk: na pierwszym miejscu zawodnicy Lublina w wadze muszej; Kukier po bardzo ładnej walce przegrał na punkty z rutynowanym Staśkiem. W kategorii: Baran zwyciężył na punkty Konarzew



Matejówna (Polonia — Bytom) Zwyciężyła wczoraj w biegu na 100 m. st. grzbietowym w czasie 1:39,6 zwyciężając Woźniakównę (Łódź) która ustanowiła nowy rekord okręgu w czasie 1:40,9.

Krzyżanowski, Brzęczek, Kowalski, Łada, Luczak, Gremłowski, Gajdzikiewicz, Przedo, Zimny — 5:22,5 R. P.

Liga koszykowa

AZS (Warszawa) dwukrotnie pokonany w Łodzi YMCA zwycięża 27:19 a TUR 51:42

Po wizycie kolejarzy poznańskich byliśmy świadkami gry akademików stołecznych z łódzkimi drużynami ligowymi o mistrzostwo Polski w koszykówce.

Goście przybyli do Łodzi bez Jaźnickiego i Bartoszewskiego, reprezentowali się mimo tego dodatnio. Strzelali dużo i to celnie, dobrze kryli oraz umiejętnie rozłożyli swe siły na całe 40 minut gry.

W przeciwieństwie do gości, zarówno YMCA jak i TUR grał słabiej niż ubiegłego tygodnia.

W sobotę YMCA wygrała w stosunku 27 : 19 (17 : 9) Punkty dla łodzian uzyskali: Żyliński 11, Dowgird i Ulatowski po 6, Barszczewski i Kozłowski po 2. Najwięcej punktów dla AZS uzyskał Popiołek (9).

W niedzielę TUR pokonał ze spół gości w stosunku 51 : 42 (20 : 15). Łodzianie wystąpili w najlepszym składzie, nie brakowało nawet Mokwińskiego. Gra była równorzędna.

Początkowo sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Pod koniec TUR znacznie przeważał. Punkty dla łodzian uzyskali: Pawlak 20, Skrodzki 12, Mckwiński 8, Szor 6 i Michalik 5. Dla AZS-u: Poplawski M. 13, Popiołek i Nieciński po 10, Poplawski 7 i Olesiewicz 2.

W oba dni mecze prowadzili ob. ob.: Rybka i Seifert z Krakowa — poprawnie.

Mistrzostwa kl. A w koszykówce

W dalszym ciągu zawodów o mistrzostwo w koszykówce drużyn klasy A uzyskano wyniki:

Konkurencja żeńska: YMCA — Włóknarz 29 : 14. Zryw — Chemia 39 : 8 (19:6). YMCA — TUR 20 : 0 walk.

Konkurencja męska: ŁKS — YMCA 28 : 18. AZS — TUR 20 : 0 walk. Zryw — Chemia 20 : 0 walk.

Druga porażka hokeistów łódzkich

ŁKS przegrywa z Cracovią 3:6

W dniu wczorajszym na lodowisku w Łodzi rozegrany został mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a ŁKS-em. Zwycięstwo uzyskał gość w stosunku 6:3 (11, 2:1, 3:1).

Staby łódzki utrudniał zawodnikom kontynuowanie normalnej gry, która utraciła przez to wiele na wartości. Zawodnicy usiłowali „wyładować” się w ostrej grze, jednak sędzia uniemożliwił im zapasy.

Bramki dla Cracovii uzyskali: Palus 3, Burda 2 i Woźniowski 1. Punkty dla ŁKS padły ze strzałów: Kelma, Króla, oraz jeden był „samobójczy”.

Zawodami kierował mgr. Zarzycki z Katowic.

Publiczności zebrało się około 3 tysięcy.

W sobotę i niedzielę Mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w Łodzi odbywać się będą finałowe spotkania zespołów żeńskich o mistrzostwo Polski w siatkówce. Początek w sobotę o godz. 17-tej, w niedzielę o godz. 10 i 17-tej.

Do zawodów stanę: HKS z Łodzi, obecnie Chemia wice-mistrz Polski z ub r., z Warszawy AZS mistrz Polski, SKS. Czwartym zespołem będzie

Boks

Poznań-Szczecin 11:5

POZNAŃ (obsł. wł.). — Międzokręgowy mecz pięściarski Poznań — Szczecin, rozegrany w hali Międzynarodowych Tararów Poznańskich zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 11 : 5.

Porażka warszawskiej „Gwardii”

WARSZAWA (obsł. wł.). — W hali Ujeżdżalni w Warszawie odbyły się w niedzielę dwa spotkania pięściarskie. W pierwszym z nich o wejście do Ligi bokserskiej, rzeszowska „Gwardia” pokonała „Gwardię” (Warszawa) w stosunku 9 : 7. Zespół warszawski wystąpił do tego spotkania w rezerwowym składzie.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Table with 2 columns: Department and Price. Includes Redaktor naczelny (216-14), Sekretarz ogólny (323-29), Dział partynjny (223-29), Dział korespondentów robotniczych i chłopskich (219-42), Dział rolny (219-11), Dział miejski i sportowy (254-21), Dział ekonomiczny (223-29), Dział rolny (254-21), Redakcja nocna (172-31), Kolportaż (222-22), Administracja (260-42), Dział ogłoszeń (111-50).